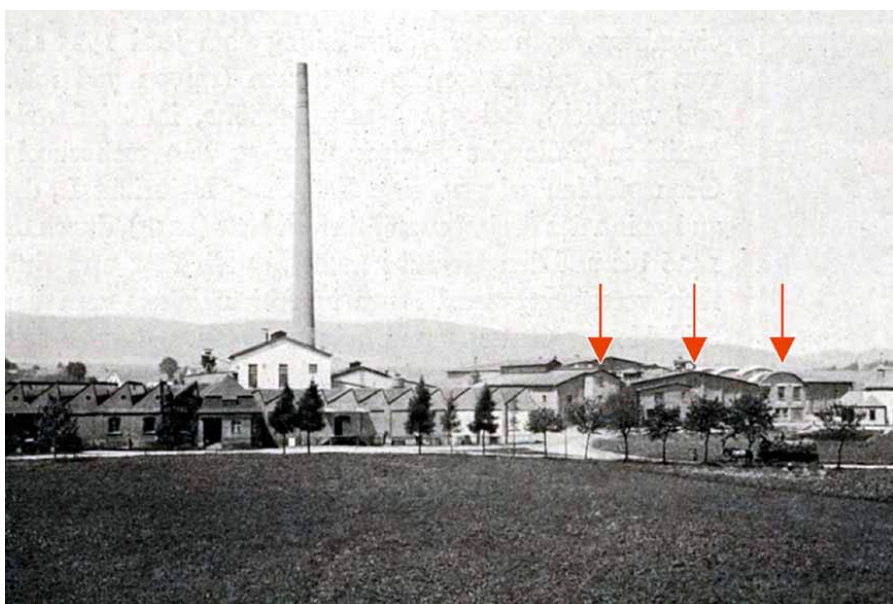


# Drugowojenna fabryka części lotniczych Arado w Chełmsku Śląskim

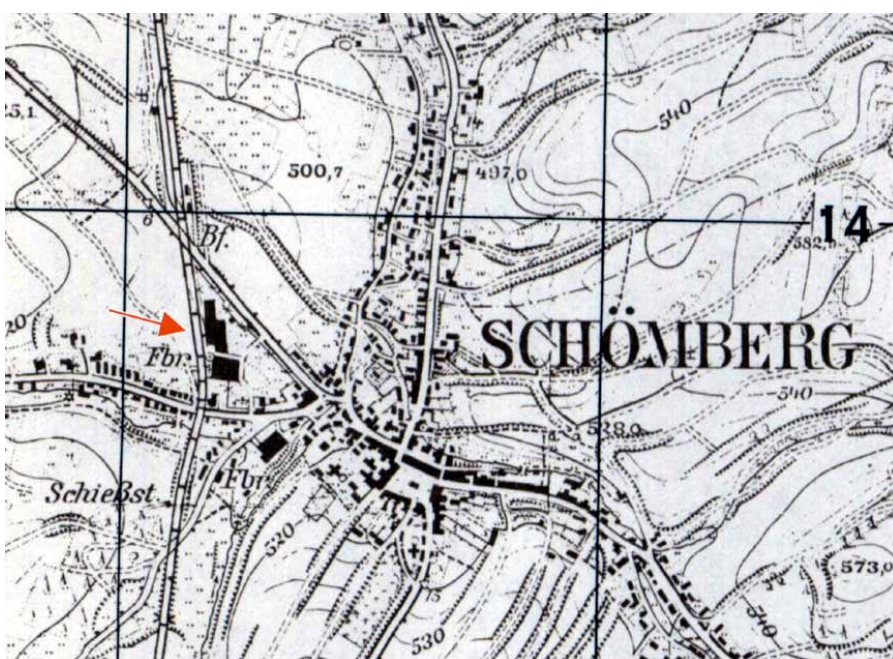
**W** poprzednim numerze pisma „Na Szlaku” opisywałem fabrykę Arado, która w czasie drugiej wojny światowej funkcjonowała na terenie Kamiennej Góry. Do bliższego zbadania tutejszej działalności tej firmy zainspirował mnie pewien datowany na 10 października 1944 roku dokument, który zawiera kilka informacji na temat działającej w Kamiennej Górze firmy Max Kühl Nachfolger, bo pod taką fałszywą nazwą zakamuflowała się tu firma Arado Flugzeugwerke GmbH.

W dokumencie tym natrafiłem też na pewną bardzo zaskakującą dla mnie informację. Otóż wymieniono tu dziesięć zakładów przynależących podówczas do koncernu Arado, a ostatni z nich miał się znajdować w miejscowości „Schömburg/Schles.”<sup>1</sup> Nie ulega wątpliwości, że mowa tu o ówczesnym miasteczku Schömburg in Schlesien, a więc dzisiejszym Chełmsku Śląskim w powiecie kamiennogórskim. Tyle tylko, że absolutnie żadne ze znanych mi polskich źródeł nie wspomina o prowadzeniu tu w latach wojny produkcji lotniczej. Postanowiłem więc poszukać jakichkolwiek śladów obecności firmy Arado w Chełmsku Śląskim, a w tym artykule chciałbym podsumować moje dociekania.

W pierwszej kolejności należałoby przywołać fragment opisu Kolei Doliny Zadrny, czyli linii kolejowej biegnącej niegdyś z Kamiennej Góry, przez Krzeszów i Chełmsko Śląskie, do Okrzeszyna. Przedwojenny mieszkaniec tych okolic, Aloys Meyer, w swoim artykule z 1959 roku wymieniał poszczególne stacje tego szlaku, a w przypadku Chełmska Śląskiego zauważał, że przeładowywano tu wiele towarów miejscowych zakładów. Dla personelu stacji, zwłaszcza w okresie przedwojennym i w czasie wojny, gdy narzucano bardzo krótkie czasy rozładunku, miało to często stanowić poważny problem. Następnie dodaje: „Sytuacja stała się szczególnie trudna w latach wojny, kiedy zamiejscowe zakłady zbrojeniowe, takie jak zakłady Arado z Brandenburga i firma ze Świebodzie produkująca urządzenia precyzyjne, przeniosły swoją działalność do Chełmska Śląskiego. Lokalna siła robocza już dawno przestała być wystarczająca, więc zarząd Kolei Doliny Zadrny mógł zrealizować długo odkładany plan utworzenia regularnego transportu autobusowego”<sup>2</sup>. Zajmowało się tym przedsiębiorstwo Kraftverkehr Ziedertal-GmbH, które dowoziło pracowników z leżących



**Przedwojenne zdjęcie zabudowań fabrycznych przy ul. Lubawskiej. Strzałki wskazują trzy stojące tu do dziś charakterystyczne budynki. Zdjęcie: [polska-org.pl](http://polska-org.pl)**



**Archiwalna mapa Chełmska Śląskiego. Strzałka wskazuje fabrykę, w której ulokowano oddział firmy Arado**

już na terenie Kraju Sudeckiego miejscowości Horní Adršpach, Zdoňov, Teplice nad Metují i Libná.

Sama spółka o takiej nazwie powstała 11 stycznia 1941 roku, a do prowadzonego przez kamiennogórski sąd rejestru handlowego wpisano ją 25 marca<sup>3</sup>. Autobusy tej firmy wyjechały na drogi jeszcze w tym samym roku, o czym świadczy wzmianka o udziale jednego z nich w wypadku drogowym, jaki miał miejsce 16 czerwca 1941 roku<sup>4</sup>.

Przywoływany już Aloys Meyer w innym swoim tekście, opublikowanym w 1966 roku, wspominał wojenne losy Chełmska Śląskiego. Znalazło się tu następujące stwierdzenie: „W 1943 roku do naszej ojczyzny przybyły pierwsze »przeniesione zakłady zbrojeniowe«. Wraz z nimi, szczególnie w Kamiennej Górze, powstawały pierwsze obozy pracy dla obcokrajowców, które podlegały wówczas Waffen-SS. Do Chełmska Śląskiego przeniesiono część zakładu lotniczego Arado z Brandenburga nad Hawelą i ulokowano ją w roszarni lnu. Miejscowe siły robocze okazały się tu jednak dalece niewystarczające. Autobusami spółki Kraftverkehr Ziedertal GmbH (siostrzanej firmy Kolei Doliny Zadny) dowożono pracowników nie tylko z miejscowości Kraju Sudeckiego, ale także z Protektoratu, tych ostatnich odbierano z dworca kolejowego Teplice nad Metují. Byli to jednak tak zwani pracownicy cywilni, którzy mieszkali w kwaterach prywatnych”<sup>5</sup>.

W roku 1967 ten sam Aloys Meyer po raz kolejny wzmiankuje zakłady Arado. Opisując okres wojny, odnośnie roku 1944 wspomina: „Letników już prawie nie było, więcej natomiast robotników przemysłu zbrojeniowego. Byli to pracownicy zakładów Arado z Brandenburga, którzy po ich zniszczeniu podczas nocnych nalotów bombowych w czasie wojny zostali przeniesieni do Chełmska Śląskiego”<sup>6</sup>.

Na dokumenty wzmiankujące pracowników firmy Arado natrafił też Joachim Braun, autor książki opisującej historię Kolei Doliny Zadny, linii biegnącej z Kamiennej Góry do Okrzeszyna. W styczniu 1944 roku firma Arado zlecała transport dla swoich pracowników: 250 osób z Krzeszowa, 70 z Czadrowa i kolejnych 70 z Jawiszowa. W październiku w dokumentach wspomniani są również „mieszkający w Chełmsku Śląskim pracownicy firmy Max Kühl Nachfolger GmbH z Kamiennej Góry”. Musiało ich być przynajmniej 150, gdyż taką liczbę podano w zapotrzebowaniu na pociąg specjalny<sup>7</sup>.

Autor tej publikacji nie przytacza dosłownej treści wszystkich przywoływanych dokumentów. Nie sposób więc jednoznacznie stwierdzić, czy mieszkających w Dolinie Zadny pracowników dowożono do fabryki Arado w Kamiennej Górze czy też może właśnie do Chełmska Śląskiego.



**Trzy charakterystyczne budynki przedwojennych zakładów włókienniczych. Zdjęcie: Marian Gabrowski**



**Ulica Lubawska na archiwalnej fotografii. Po prawej stronie widoczne zabudowania dawnej roszarni. Zdjęcie: kreislandeshut.de**

Brak jest dziś dokumentacji pozwalającej na poznanie szczegółów obecności firmy Arado w Chełmsku Śląskim. Wiadomo, że pracowali tu Niemcy ewakuowani z Brandenburga, zapewne jako kadra zarządzająca i majstrzy. Pracownikami fizycznymi byli robotnicy zakwaterowani w mieście i okolicy, dowożeni pociągami i autobusami, przy czym mieszkali oni zarówno na terenie Śląska, jak i współczesnych Czech. Wiemy też, że firma Arado ulokowana została w roszarni (niem. *Flachsröste*). Niewątpliwie chodzi tu o zakłady zlokalizowane przy dzisiejszej ul. Lubawskiej. Tutejszą fabrykę wybudowali bracia Arno i Harry Wolfsohn. Przez jakiś czas funkcjonowała ona pod nazwą „Mechanische Leinen Weberei M. Buttermilch”, po zmianie właściciela w 1912 roku jako „Mechanische Weberei und Flachsröste der Firma Methner und Frahn AG”, a po 1925 roku pod nazwiskiem kolejnego właściciela, jako „Johannes Figge – Flachsröste Schömberg”. W latach powojennych w zabudowaniach tych znajdował się oddział zamiejscowy lubawskiej firmy Gambit, a współcześnie ma tu swoją siedzibę spółka Apex.

Co ciekawe, na ślady obecności firmy Arado można natrafić także w przypadku innych miejscowości powiatu kamiennogórskiego. Dla przykładu w 1981 roku w jednej z niemieckich gazet ukazało się ogłoszenie pochodzącej z Kamiennej Góry pani Liss, z domu Thurm, której brakowało niektórych dokumentów ubezpieczenia emerytalnego. Poszukiwała ona wówczas osób mogących poświadczyć, że „w czasie drugiej wojny światowej była zatrudniona w ewakuowanych zakładach lotniczych Arado, ostatnio jako kucharka w obozie zewnętrznym w Ciechanowicach”<sup>8</sup>. Brak jednak informacji choćby sugerujących, że również i tam prowadzono produkcję. Wydaje się więc, że w Ciechanowicach prawdopodobnie ulokowano jedynie podporządkowany firmie Arado obóz dla robotników zatrudnionych w jej kamiennogórskich zakładach.

**Marian Gabrowski**

#### Przypisy

- 1 Bundesarchiv, sygn. R 3/2006, k. 679.
- 2 A. Meyer, *60 Jahre Ziedertal-Eisenbahn. Eine Eisenbahn erschloß das Stiftsland Grüssau*, [w:] „Schlesischer Gebirgsbote”, nr 28/1959, s. 434.
- 3 Landeshuter Tageblatt, nr 76, 31 marca 1941, s. 6.
- 4 Landeshuter Tageblatt, dodatek do numeru 138, 16 czerwca 1941, s. 1.
- 5 A. Meyer, *Das Schicksal von Schömberg. Grenzlandsorgen im Ziedertal*, [w:] „Schlesischer Gebirgsbote”, nr 18/1966, s. 282.
- 6 A. Meyer, *Zweemoal uff der Schniekoppe. Sommerliche Heimerlebnisse aus den Jahren 1931 und 1944*, [w:] „Schlesischer Gebirgsbote”, nr 30/1967 s. 475.
- 7 J. Braun, *Die Ziedertalbahn Landeshut in Schlesien – Albendorf*, Norderstedt 2020, s. 89-90.
- 8 *Wer hilft suchen?*, [w:] „Schlesischer Gebirgsbote”, nr 15/1981, s. 243.